

Następnie omawiano stan bezrobocia, panujący w zawodzie introligatorskim a zwiększający się z każdym tygodniem. Uchwalono i nadal przychodzić z pomocą bezrobotnym członkom, w miarę funduszy i praw.

Poruszono dalej szereg spraw organizacyjnych, w końcu, omawiając położenie prasy robotniczej, polecono członkom jak najusilniejse jej popieranie.

## CI, CO ODESZLI

**Marjan Kazimierz Rozłucki**, maszynista, członek naszej organizacji, zmarł dnia 9 listopada 1930. Zmarły, syn znanego nam kolegi ś. p. Grzegorza Rozłuckiego, wypisany został w drukarni Jakubowskiego i Sp. we Lwowie, w r. 1925. Nabawiwszy się choroby proletariatu, chorował czas dłuższy, dopóki śmierć nie uwolniła go od cierpień. Przeżył lat 26. Na obrzęd pogrzebowy zebrała się większa liczba kolegów, a Chór Drukarzy pożegnał go pieśnią żałobną.

**Jan Wojciech Niedopad**, członek-inwalida Stow. „Ognisko”, zmarł dnia 11 listopada 1930 w Bruchowicach. Zmarłego kolegę znało dobrze nasze starsze i średnie pokolenie. Urodzony we Lwowie w r. 1863, wstąpił do praktyki w drukarni Wł. Łozińskiego („Gazeta Lwowska”), gdzie został wypisany na składacza w r. 1882. W czasach późniejszych został kierownikiem tej drukarni (w której przed nim jeszcze, kierownikiem był jego ojciec). Był członkiem „Wzajemnej Pomocy” od czasu swego wypisu, a od r. 1901 członkiem „Ogniska”. U schyłku swego życia stracił wzrok. Zmarł dla swego prawego charakteru cieszył się szacunkiem kolegów. Na pogrzeb jego, który odbył się w Bruchowicach 14 listopada, zjechało poważne grono kolegów ze Lwowa, a presem „Ogniska”, kol. A. Kusykiem na czele, by oddać mu ostatnią przysługę.

**Halpern Mates**, składacz, członek organizacji, zmarł dnia 6 listopada w Stanisławowie. Zmarły kolega, urodzony w r. 1889, a wypisany w r. 1907, wstąpił do organizacji w r. 1919 w naszej Filii Stanisławowskiej. Przez lat kilka zasiadał on w Wydziale Filji. Od r. 1928 był kierownikiem drukarni firmy Geller w Stanisławowie.

Cześć Ich pamięci!

## Z NASZEJ SCENY

### Wieczór rozmałości „Typografii”

Ruchliwe Koło mandolinistów „Typografia”, zachęczone powodzeniem swej poprzedniej udanej imprezy, urządziło w niedzielę, 23 listopada w sali „Ogniska” Wieczór rozmałości. Na Wieczór ten dobrano odpowiedni program, który w całości wypadł solidnie. Zespół mandolinistów odegrał udanie kilka utworów, kol. Bogusławski odśpiewał solo dwie pieśni (Stach — Maszyński i Przysięga demona — Rubinstein) przy akompaniamencie fortepianowym p. Z. Kozłowski. Frankowski odegrał na białej przy akomp. Piórkowskiego kilka utworów ze swego repertuaru, Seidenwurm odśpiewał kilka kupletów, wreszcie zespół amatorski, pod kierownictwem kol. Frączka, odegrał dwa sketche: „Mokra góra” B. Pendyka i „Fajansowe talerzyki” W. Ratora.

Nie możemy pominąć wykonawców, którzy przyczynili się do uświetnienia udanego Wieczoru. Palmę pierwszeństwa daliśmy Frankowskiemu, który swą białą oczarowywał wprost słuchaczy. Podziwialiśmy już nieraz na innych występach i w innych salach jego wirtuozowską grę, którą przykładał wprost słuchaczy, nie dających mu zejść ze sceny. Tak było i tym razem. — Kol. Bogusławskiego słyszeliśmy pierwszy raz w partii solowej samostnej. Być może, że był to jego pierwszy występ jako śpiewaka koncertowego. Powinien się on jeszcze wiele uczyć, ażebyśmy byli z niego tak zadowoleni, jak z Bendera, którego „Stach”, śpiewany z estrady „Ogniska” wprost rozrzucał nas. — Seidenwurm, mówią, że zawodowy kupiecista, bawił publiczność swym repertuarem. — A nasi amatorzy w obu sketcach pokazywali swe talenty. Bardzo dobrym był Samborski w obu swych rolach: woźnego i burgrabiego; do takich ról jest on jakby stworzony. Szatan, Frączek,

Pend, Kozłowski i Z. Nowakowski stworzyli zegrany kwintet, a Eierweis i Pepcia dobry duet.

Z Wieczoru rozmałości publiczność była zadawalona, darząc oklaskami i pochwałami wykonawców.

Jako nowość u nas urządzono w czasie antraków audycje radjowe.

### „Herbatka”

Dnia 9 listopada urządziła „Typografia” w sali „Ogniska” herbatkę tańczącą, urozmaiconą produkcjami mandolinistów, kupletami Cieślaka i Frączka, sztuczkami fakirskimi i Zdziebka i in. Na herbatkę tą zebrała się licznie nasza stała publiczność, spędzając czas bardzo mile.

### „Św. Mikołaj”

W sobotę, dnia 6 grudnia popoł. staraniem Klubu sportowego „Grafika” odbył się tradycyjny „Święty Mikołaj”. Salę „Ogniska” wypełniła licznie dziatwa w towarzystwie rodziców i opiekunów, pomna pięknych chwil, spędzonych w tej sali na św. Mikołaja w latach ubiegłych. Tymczasem — nastąpiła niespodzianka... Ułożonego i ogłoszonego programu nie wykonano; zapowiedzianego obrazu scenicznego nie odegrano, a i zabawami dla dzieci nikt się nie zajął. Mimo wszystko, dzieci urządziły sobie zabawę według swego upodobania same, bawiły się i skakały, oczekując nadejścia „św. Mikołaja” z podarkami. A kiedy zjawił się on w towarzystwie nieodstępnego anioła i diabła, i wygłosiwszy odpowiednią przedmowę rozdawał podarki dla grzecznych i niegrzecznych dzieci i starszych, nastąpiła prawdziwa radość. Podnieść należy, że Koło mandolinistów odegrało kilka utworów, a mały Ziezia Romański śmiał, bez tremy, z werwą oddeklamował piękny wierszyk.

W roku przyszłym „św. Mikołaj” wypadnie zapewne lepiej.

## KRONIKA

**25-lecie pierwszego organizacyjnego zebrania drukarzy warszawskich.** Dnia 10 grudnia r. b. upłynęło 25 lat od chwili, gdy po rewolucji 1905 r. odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne drukarzy warszawskich w sprawie założenia Związku, oraz omówienia warunków cennikowych. Celem uczczenia dnia tego koledy warszawscy odbyli w dniu 8 m. ogólne zebranie, na którym wygłoszono referaty, poświęcone wspomnieniom dni przeżytych, poczem nastąpiła część koncertowa. W lokalnym organie warszawskich kolegów, „Drukarz Związkowiec”, kol. W. Koral podaje ciekawy opis tego dnia historycznego. Zaznacza on m. in. że w rewolucji roku 1905 wielu kolegów warszawskich bądźto padło, bądź tułało się po różnych więzieniach i na Sybirze, walcząc o wolność. I my również, składając część Nieznanemu Drukarzowi-Rewolucjonście, życzymy Kolegom warszawskim z okazji tego 25-lecia wytrwania w dalszej walce!

**50-lecie pracy zawodowej** obchodzili dnia 7 grudnia b. r. koledzy Michał Rabczenko i Władysław Malinowski, obaj drukarze w Wilnie. Uroczystość jubileuszowa odbyła się w lokalu Związku, a na jej program złożyły się produkcje Chór Drukarzy, przemówienie przewodniczącego Oddziału, kol. Józefa Bauman, wręczenie Jubilatowi odznak pamiątkowych i dyplomów, przemówienie delegatów innych organizacji i gości i t. p. I my ze swej strony życzymy kol. Jubilatowi najszczersze życzenia!

**Jubileusz 30-letniej działalności tow. J. Szałasnego.** Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej, Rada Klasowych Związków Zawodowych, Zarząd Okręgowy i Zarząd Koła Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych i Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Stanisławowie urządził w niedzielę, dnia 14 grudnia b. r. o godz. 4 popoł. w sali Z. Z. K. w Stanisławowie przy ul. Grunwaldzkiej l. 19 uroczysty jubileusz 30-letniej działalności społeczno-zawodowej tow. Jana Szałasnego. Na program złożyły się: uroczysta akademja, następnie wspólne zebranie towarzyskie.

**Olbrzymie przedsiębiorstwo.** Znana na świecie całym firmą nakładowa Ullstein posiada w Berlinie swe zabudowania fabryczne na przestrzeni 89.700 metrów kwadratowych, prócz tego korzysta z obcych zabudowań, o przestrzeni 12.004 m. kw. Zatrudnia 2323 sił

kupieckich, redaktorów i rysowników. 3232 osób personalu technicznego, 4541 posłańców, roznościcieli gazet i szoferów. Razem więc firma ta zatrudnia 10.096 osób. Prócz tego zatrudnia 219 korespondentów tak w samych Niemczech, jakoteż i w wielkich ośrodkach świata całego.

**Katalog British Museum.** Władze największej na świecie biblioteki i muzeum British Museum w Londynie, postanowiły przystąpić do skatalogowania na nowo całego księgozbioru i wydania katalogu drukiem. Praca ta potrwa co najmniej 10 lat, co jest zrozumiałe, jeżeli się weźmie pod uwagę, że British Museum liczy około 3 i pół miliona tomów. Katalog obejmuje około 165—170 tomów, każdy w cenie 4 f. szt., tak, że koszt nabycia całego katalogu w walucie polskiej wyniesie sumę 29.000 zł.

**Półtora miliona dolarów za biblię Gutenberga.** Ostatnio sprzedał klasztor św. Bazylego w Celowie za powyższą kwotę 42-wierszową biblię Gutenberga, drukowaną na pergaminie, a oprawioną w trzech tomach. Egzemplarz ten jest jednym z najoryginalniejszych tworów naszego mistrza. Jako dodatek do tego kupna otrzymał nabywca zbiór starych druków. Nabywcą jest państwowe muzeum w Waszyngtonie.

**Z Ameryki.** W Houston, Texas, odbyła się konwencja (zjazd) Unii drukarskich składaczy, która obejmuje w całej Ameryce 80 tysięcy członków. Dla informacji podajemy, że w Ameryce forma organizacji drukarzy wygląda nieco inaczej od europejskich. Tam organizują się osobno składacze, osobno maszyniści, osobno korektorzy, mechanicy, stereotypy i personal pomocniczy. Tworzą oni jednak wspólne związki. Na pierwszym miejscu porządku dziennej konwencji była sprawa — zresztą tak, jak i w Europie — bezrobotnych. Obecnie znajduje się w Ameryce 17 tysięcy członków Unii bez pracy. Uchwalono postulat o zaprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy w przemyśle drukarskim. Omawiano również sprawę połączenia unii składaczy z unią maszynistów (pressmanów). Oddział nowojorski postawił wniosek o stworzenie funduszu bojowego w wysokości 5 milionów dolarów na zorganizowanie nowych członków Unii i na walkę o polepszenie warunków pracy. Z powyższego wniosku widzimy, z jakim istic amerykańskim rozmachem szafują nasi koledzy zaantlantycec funduszami na agitację i na walkę o polepszenie swego bytu.

**Na Gwiazdkę dla sierót po drukarzach.** Jak rokrocznie, tak i w tym roku drukarze nie zapomną o sierotach po swoich kolegach. Chociaż jak ciężkie czasy przeżywamy, chociaż opodatkowujemy się na fundusz bezrobocia — musimy znaleźć grosz i dla sierót, składając dla nich co kto może. W najbliższych dniach zostanie rozesłana po drukarniach lista składkowa.

**Koło Składaczy Maszynowych** tą drogą składa podziękowanie kol. Czołowskiemu Bogumiłowi za ofiarowanie dla biblioteki Koła 2 tomów „Graphische Betrieb”, oraz kol. Zenglowi Stanisławowi za bezinteresowne wykonanie druków Koła.

**Koło Mandolinistów Drukarzy lwowskich „Typografia”** urządzi z początkiem stycznia 1931 r. 3-miesięczny kurs gry na instrumentach piórkowych. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Koła w środy i soboty od godz. 7—9 wiecz. w czasie próby.

**Odpowiedzi redakcji.** Korespondent w Rzeszowie: W formie tej umieścić nie możemy. Trzeba napisać jasno, z nazwiskami, bo inaczej prócz Was i kilku bliżej sprawę znających ludzi, nikt korespondencji nie zrozumie.

## POKWITOWANIA

**Na fundusz dla sierót po drukarzach** złożyli: Zakłady graficzne „Książnica-Atlas” 200 zł., WP. Jaros C. („Gwiazda”) 25 zł., Koledzy z drukarni Spółdzielczej (reszta z wypłaty) 170. Kasa zaliczkowa drukarzy „Pomoc” (na „Gwiazdkę”) 200 zł., Kasa Pers. Techn. Książnicy-Atlas 75 zł.

Marjan Pietruszka

**Na Dom Zdrowa Drukarzy** złożyła Kasa Pers. Techn. „Książnicy-Atlas” 75 zł.

Prenumerata „Ogniska” wynosi rocznie w kraju 4 zł., za granicą 1 dol. Członkowie otrzymują bezpłatnie. — Wydaje Stowarzyszenie Drukarzy i Pokr. Zaw. „Ognisko”, ul. Piekarska l. 18 — Za redakcję odpowiada: Stefan Kwaśniewski. — Z drukarni „Związkowe Zakłady Graficzne” we Lwowie, ul. Krzywa l. 10, telefon 90-05.